

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

DOM AKADEMICKI

na warunkach hotelowych
Wilno, Góra Bouffalowa 4
Przyjmuje od dn. 21-VI r. b.
wycieczki i turystów
po cenach b. niskich.

Wytyczne polityki zbożowej

WARSZAWA. Pat. W piątek 22 m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów poświęcone przede wszystkim omówieniu wytycznych polityki zbożowej w kampanii 1934/35.

Ratyfikacja konwencji polsko-estońskiej.

WARSZAWA. (Pat.) 22 bm. podsekretarz stanu MSZ Szembek i poseł estoński Pusta dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej między Polską i Estonią, podpisanej w Tallinie 26. IX. 33 r.

Delegacja litewska na konferencję kolejową w Krakowie.

RYGA. (Pat.) Prasa kowieńska podaje, że na konferencję kolejową w Krakowie, mającą się odbyć 3 lipca z udziałem Polski, Niemiec, Łotwy, Estonii i Litwy, ze strony litewskiej wezmą udział w charakterze delegatów wicedyrektor wydziału handlowego ministerstwa komunikacji m.ż. Masilunas oraz dyr. wydziału taryfowego Burdulis.

Łotwa i Estonia wobec memorandum litewskiego.

TALLIN. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się w ministerstwie spraw zagranicznych narady kierowników estońskiej polityki zagranicznej z generalnym sekretarzem litewskiego MSZ Muntersem. Dotyczyły one stanowiska obu państw w sprawie ostatniego memorandum litewskiego.

Nowe stanowisko b. min. Zauniusa.

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą, że były minister spraw zagranicznych Zaunius ma wkrótce objąć specjalnie dla niego stworzone stanowisko

Nowy ambasador sowiecki w Berlinie

MOSKWA. (Pat.) Ogłoszono postanowienie CKW ZSRR, odwołujące z Berlina ambasadora Chinczuka. Na jego miejsce mianowany

Wartość armii czerwonej.

PARYŻ. (Pat.) W związku z planem organizacji bezpieczeństwa, opartego na pakciech wzajemnej pomocy „Le Journal” zastanawia się nad wartością Łotwy armii czerwonej. Służba wojskowa w armii sowieckiej trwa 5 lat. Armia liczy ogółem 562 tys. ludzi w tem 40 tys. oficerów. Poza to istnieje służba łączności i wojska techniczne. Oficjalnie wojska specjalne liczą 50 tys. ludzi, są oni doskonale uzbrojeni. Z punktu widzenia sprzętu wojennego armia czerwona przedstawia się o wiele lepiej, niż dawna armia carska.

Misja von Ribbentropa.

BERLIN. (Pat.) Pełnomocnik rządu Rzeszy dla spraw rozbrojenia von Ribbentrop, udzielił przed stawicielowi niemieckiego biura informacyjnego wywiadu, w którym oświadczył: „Z okazji prywatnego zaproszenia mnie ze strony jednego z państw znajomego we Francji, spotkałem się w końcu ub. tygodnia w Paryżu z francuskim min. spr. zagranicznych Barthou i odbyłem z nim dłuższą rozmowę na temat stosunków fran-

Mowa ministra Barthou w parlamencie rumuńskim.

BUKARESZT. (Pat.) Wczorajsze przemówienie min. Barthou wygłoszone w parlamencie rumuńskim, jest wypadkiem niezwykłym, gdyż po raz pierwszy obywatel obcego państwa przemawiał z trybuny prze-

Barthou o podróży do Bukaresztu.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że minister Barthou oświadczył dziennikarzom francuskim, którzy przybyli wraz z nim do Rumunii, iż był wzruszony wyrazami spontanicznej i szczerzej sympatii, z jaką spotkał się w Siedmiogrodzie. Nie sądził, mówił min. Barthou, że przyjaźń do Francji przeniknęła tak głęboko do ludu rumuńskiego. W czasie swoich rozmów z królem i premierem Tatarescu, Barthou stwierdził zgodę obu krajów co do wszystkich zagadnień,

Stosunki brytyjsko - niemieckie ulegają zaostreniu.

BERLIN. (Pat.) Na przyjęciu wydanym w czwartek dla korespondentów prasy zagranicznej, w którym uczestniczyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Berlinie, wygłosił przemówienie prezydent banku Rzeszy Schacht, w którym ostro zaprotełował przeciwko rozsiewanym w prasie zagranicznej pogłoskom o rzekomych projektach inflacyjnych względnie dewaluacyjnych marki niemieckiej. W związku z wiadomością o planach zagranicy, zastosowania claringu w stosunkach handlowych z Niemcami, dr. Schacht zaznaczył, że wpro-

wadzenie tego zarządzenia doprowa dziłoby do zupełnego zerwania handlu z Niemcami, co skomplikowałoby jeszcze bardziej sytuację handlu światowego. Claring w żadnym wypadku nie przyniesie pożądanego wyniku. Mówiąc o długach zagranicznych Niemiec, dr. Schacht ponownie zaznaczył, że Niemcy tylko w tym wypadku będą mogły pokrywać swe zobowiązania dłużnicze, jeżeli zagranica dostarczy im na bardziej dogodnych warunkach surowców, względnie utworzy nowe rynki zbytu dla produkcji niemieckiej.

LONDYN. (Pat.) Prasa angielska zamieszcza na naczelnym miejscu, wyrazone w czwartek w Berlinie wobec dziennikarzy, groźby dr. Schachta, że Niemcy na zarządzenie odwetowe W. Brytanii, odpowiedzą całkowitym bojkotem handlowym i zerwą stosunki gospodarcze nie tylko z Wielką Brytanią, ale także ze wszystkimi państwami brytyjskimi. Prasa podkreśla, że Schacht usiłuje wbić klin pomiędzy W. Brytanią a jej dominją. O ile obrót Niemiec z Wielką Brytanią kształtuje się dla Rzeszy wysoce korzystnie, o tyle obrót z dominjami jest dla niej ujemny. Dzienniki angielskie zaznaczają, że Niemcy sprowadzają z dominjów wyłącznie surowce, bez których produkcja Niemiec obejmie się nie może. Widoczne jest w prasie angielskiej bardzo silne oburzenie i nieuległa wątpliwości, że stosunki brytyjsko-niemieckie ulegną w najbliższym czasie silnemu zaostreniu.

Urlop Mac Donalda.

LONDYN. (Pat.) Lekarze zdecydowali, że stan zdrowia Mac Donalda pogorszył się w takim stopniu, iż wymaga natychmiastowego dłuższego wypoczynku. Premier Mac Donald jest bardzo wyczerpany i wzrok ma bardzo słaby. Część urlopu premier Mac Donald spędzi na morzu Śródziemnym, część zaś w Szkocji. Możliwe, że wyjazd nastąpi już w najbliższych dniach z tem, ażeby powrócić na dwa tygodnie, gdy przyjedzie min. Barthou. Wypoczynek premiera będzie trwał trzy miesiące. Zastępować go w tym czasie będzie wicepremier Baldwin.

w pracach rządu. Postanowiono, że prawie większą część swego urlopu, trwającego około 3 miesięcy, spędzi zagranicą. Projektuje się, że Mac Donald około 10 lipca wyjedzie prawdopodobnie do Brazylii i odbędzie tam wycieczkę wzdłuż Amazonek.

Wyjazd Mac Donalda na tak długi okres czasu z Londynu niektórzy komentują jako oznakę stopniowego wycofywania się Mac Donalda z rządu narodowego. Jednakże opinia ta nie jest uzasadniona. Trochę, z jaką odnozą się do zdrowia Mac Donalda, raczej wskazuje na to, że gabinet obecny pragnie utrzymać Mac Donalda jako sztan-dardowego przywódcę narodu tak długo, jak tylko stan jego zdrowia uczyni to możliwym.

Mała Ententa obraduje.

Mała Ententa o Locarnie wschodnim. — Zbliżenie z Rosją. (Od naszego korespondenta.)

Bukareszt, w czwartek. Jak zwykle Stała Rada Małej Ententy rozpoczęła swe obrady szczegółowym omówieniem sytuacji międzynarodowej. Konferencja ułatwiona była znacznie tem, że ministrowie Małej Ententy odbyli już poprzednio rozmowy w Genewie. Praktycznie chodzi o to, aby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z obrad genewskich, przyczem uwzględniano wydarzenia, jakie zaszły od tego czasu, zwłaszcza paryską wizytę jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Jewticia, dalej berlińskie rozmowy Litwinowa z von Neurathem o t. zw. pakcie wschodnim i wreszcie spotkanie Mussoliniego z Hitlerem. Ministrowie postanowili, że we wszystkich kwestiach międzynarodowych Mała Ententa zgodnie występować będzie jako całość. Tak występować będzie i w rokowaniach o Locarno wschodnie, do którego do paktu, przystąpić ma i Czechosłowacja, tak samo jak w kwestii paktu śródziemnomorskiego, w którym mają wziąć udział Jugosławia i Rumunia. Ministrowie Małej Ententy dali do zrozumienia, że wszelkie próby bezpośrednich rozmów z jednym z państw Małej Ententy osobna spełzną na niczym. W obecnej chwili o obu wspomnianych pakciech w kołach Małej Ententy wyrażają się optymistycznie, chociaż dotychczas nie wiadomo, jak wobec paktu śródziemnomorskiego zachowywać się będą Niemcy i Włochy. Mała Ententa otwarcie wypowiada się tak za paktem wschodnim, jak za paktem śródziemnomorskim popierać będzie każdy wysiłek w kierunku uszczelnienia tych paktoów bo- wiem wiążą w nich dalszy krok do ugruntowania pokoju w Europie.

stanowczo odrzucane a to zwłaszcza przez Rumunów. Trzeba również zauważyć, że między staniem Małej Ententy rozmawiali z Litwinowem w Genewie również o sprawach środkowo - europejskich i że przy tej sposobności było można stwierdzić stanowczo negatywne stanowisko Rosji sowieckiej wobec wszelkich prób, zmierzających do podważenia dzisiejszego stanu rzeczy w Europie środkowej. Rosja sowiecka odrzuca też stanowczo wszelkie próby rewizji traktatów pokojowych, które mogą wywołać nowy chaos w Europie.

Wbrew doniesieniom niektórych pism, Jugosławia w zupełności zgadza się z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką ze strony Czechosłowacji i Rumunii i w najbliższym czasie pójdzie za ich przykładem, chociażby już w związku ze zbliżającymi się rokowaniami między narodowymi w sprawie wspomnianych powyżej paktoów. Nie ulega wątpliwości, że wezły współpracy Małej Ententy z Rosją sowiecką będą coraz więcej zacieśniane. Rozwoj w tym kierunku wityany jest z zadowoleniem w Rumunii, jak o tem mogli się przekonać korespondent „Centropressu” w rozmowach z wybitnymi politykami rumuńskimi. Tak samo zadowolenie daje się zauważyć i w Czechosłowacji oraz Jugosławii, bowiem w uznaniu Rosji sowieckiej i nawiązaniu z nią stosunków dyplomatycznych widzi się również dalszy krok do zabezpieczenia pokoju.

Obrady ministrów Małej Ententy poprzedziła konferencja prasowa Małej Ententy pod przewodnictwem prezesa delegacji czechosłowackiej dyr. Srvhovský'ego. Konferencja stwierdziła zgodność opinii publicznej co do wszelkich zagadnień polityki zagranicznej, wyrażając niezachwiane stanowisko w walce o całość państw Małej Ententy. W s. d. przed południem przybył do Bukaresztu francuski minister spraw zagranicznych Barthou, poczem popołudniu odbędzie się doniosła konferencja polityczna, w której weźma udział ministrowie Barthou, Benesz, Jewticz i Titulescu.

H. R.
Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wiadomości telegraficzne.

ZAGRANICZNE.

Przed sądem nadzwyczajnym w Scherwinie odbyła się rozprawa przeciwko 7 proboszczom, oskarżonym o podstępne wzywianie ludności do nieposłuszeństwa przeciwko rządowi. 5 oskarżonych skazano na 6 miesięcy więzienia i karę pieniężną. 2 zwolniono.

Jugosłowiański min. spr. agr. Jewticz powrócił do Biłogrodu z Bukaresztu, gdzie uczestniczył w obradach państw Małej Ententy.

W związku z wypadkiem, jaki się wydarzył w fabryce w Funse w Rosji sowieckiej GPU aresztowało dalszych 11 osób. Straty mają wynosić przeszło 2.000.000 rubli.

Przed sądem doraźnym w Grazu odpowiadali dziś dwaj socjal-demokraci, oskarżeni o dokonanie kilku zamachów w Grazu, m. in. na kościeł Franciszkanów. Jednego skazano na 15 lat, drugiego na 18 lat ciężkiego więzienia.

W Chicago w dniu 19 maja wybuchł wielki pożar na targowisku zwierzęcem. W czasie akcji ratunkowej strażacy gasili pragnienie wodą ściekową. Wielu strażaków za-truło się tą wodą, jeden już zmarł, 40 jest ciężko chorych, a 200 znajduje się pod obserwacją.

Wczoraj rano spadł na góry Taunus samolot pasażerski linii Kollonja - Frankfurt nad Menem. 5 pasażerów jest lekko rannych, zaś pilot i radio-telegrafista ponieśli śmierć na miejscu.

Straszliwy cyklon wyrządził w Chili olbrzymie szkody materialne na terenie całego kraju, pociągając wiele ofiar w ludziach. Najwięcej ucierpiał miasto Concepcion, gdzie rozszalały huragan porzywał dachy z domów i zniszczył sieć telefoniczną i telegraficzną, wyrządzając szkody na przeszło 10.000.000 pesów.

Z Bremy donoszą, że załoga jednego z przedsiębiorstw fabrycznych dokonała samosądu na przywódcy meżów zaufania. Personel fabryczny oprowadził go po ulicach miasta i zmusił do bicia w głębin i powtarzania: jestem szlachraj i zdrajca robotników.

Zmniejszenie akcji terrorystycznej w Austrii.

WIEN. Pat. „Wiener Zeitung” twierdzi, że narodowo-socjalistyczna akcja terrorystyczna w Austrii zmniejszyła się w ciągu ostatnich 24 godzin, dzięki odkryciu kilkunastu składów materiałów wybuchowych oraz dzięki utworzeniu wszędzie milicji miejscowych.

„Innsbrucker Zeitung” donosi, że w dniu święta młodzieży urzędowego w Innsbrucku zachorowała znaczna ilość dzieci. Obecnie okazuje się, że narodowi socjaliści dali do picia dzieciom mydliny, aby wywołać gwałtowne wymioty i uwolnić dzieci od udziału w uroczystości.

Gabinet belgijski.

BRUKSELA. (Pat.) Gabinet de Broqueville otrzymał votum zaufania. Za rządem wypowiedziało się 9 posłów przeciwko 81, wstrzymało się 4. Podczas dyskusji de Broqueville zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby groził rozwiązaniem parlamentu w razie nieotrzymania

votum zaufania ze strony Izby. W kołach politycznych uważają, iż pomimo otrzymania votum zaufania sytuacja rządu jest dosyć trudna, tembardziej, że wkrótce rząd będzie musiał się zwrócić do parlamentu o udzielenie mu pełnomocnictw natury finansowej.

Złośliwe przejawy kulturkampfu w Bawarii.

Walkę z Kościołem Katolickim w Bawarii cełnuje szczególna złośliwość i zapamiętałość. Ostatnie dni przyniosły szereg nowych zdrażeń i krzywd. Władze rządowe i miejskie w Monachium nie oszczędziły szykan katolików w związku z procesją Bożego Ciała, w kilka dni potem zawieszono na trzy miesiące pismo katolickie „Bayrischer Anzeiger”, a w końcu zabroniono

wyświetlać film, przedstawiający Miasto Watykańskie. Po dwukrotnym wyświetleniu tego filmu, które nie pociągnęło za sobą najmniejszych nawet wykroczeń, u dyrektora kina zjawili się dwaj urzędnicy policji kryminalnej, nakazując natychmiastowe przerwanie seansu, ponieważ film wywoływał rzekomo gwałtowny sprzeciw ze strony ludności.

Walki w Macedonji.

SOFJA. (Pat.) Operacje oddziałów rządowych przeciwko oddziałom komitady macedońskich trwają w dalszym ciągu. Na pomoc oddziałom wojskowym wysłano artylerię górską i samoloty. Wedle oświad-

czenia rządowego, o ile komitady nie poddadzą się w czasie przewidywanym, będą uznani za bandytów i wojska rządowe użyją wszelkich środków celem zgniecenia ich.

Zaślubny.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. „Kurjer Czerwony” donosi, iż w czwartek odbył się ślub byłego premiera, p. Janusza Jędrzejewicza, z p. Cezarją Ehrenkreutzową. Młoda para wyjechała na kilka tygodni do Francji.

Z dnia.

Z prasy.

Krytyka Eanku Polskiego.

Zydzi są niepowściągliwi w języku i bardzo często nieprzymiotni z zacięłości, gdy — jak im się wydaje — chwycą sposobność do pogrzebienia przeciwnika.

Wczoraj zacytowałem wyjątek z „Hajnta”, entuzjastycznie pochwalający wprowadzenie w Polsce obozów koncentracyjnych.

Nawet uchodzący za bardzo trzeźwego i spokojnego mędrca żydowski p. rabin dr. Ozjasz Thon nie ośmielił zabrać głosu.

„Myśmny w Polsce już raz mieli smutną konieczność zadawania takich strasznych pytań, pod adresem obozu morderczego, obozu baniebniej nienawidzi i chorej zacięłości.

Gdzie i od kogo to słyszał p. dr. Ozjasz Thon, bełkotanie, że nie można było zostawić przy życiu „ich” prezydenta?

Jak należy wnieść do prasy rządowej, sprawa obozów izolacyjnych nie jest sprawą ostatnich dni.

„Likwidacja elementów, nawołujących do stosowania teroru w życiu publicznym, stawała się coraz bardziej konieczną potrzebą.

To stwierdzenie rzuca nowy promień światła na obozy izolacyjne. Niezależnie od tego, kogo się uważa za „elementy, nawołujące do stosowania teroru w życiu publicznym”.

Przy sposobności chcemy sprzeczować wczorajsze nasze twierdzenie, iż cała mniej więcej prasa sanacyjna zajmuje jednolite stanowisko w sprawie obozów koncentracyjnych.

Ponowne wybory prezydenta m. Poznania.

W nadchodzący wtorek odbędą się ponowne wybory prezydenta miasta wobec niezatwierdzenia przez ministerstwo Spraw Wewnętrznych wybranego przez większość endeccką dr. Władysława Mieczkowskiego.

Prorządowy i konserwatywny „Czas” omawia obszernie politykę dyskontową Banku Polskiego, nie szczędząc słów ostrej krytyki pod adresem instytucji emisyjnej.

Okoliczności portfela wekslowego Banku Polskiego stanowi redyskonto banków państwowych. Znajac sytuację finansową tych banków — zresztą charakter ich działalności — prawie w zupełności nie pozwala na posiadanie przez nie materiału wekslowego, odpowiedniego do redyskonta w instytucji emisyjnej.

Obraz wsi polskiej.

„ABC” zamieszcza list chłoparolnika z Zawichostwa z Sandemierskiego, gdzie są grunta pandemiczne, odaty jedne z najlepszych w Polsce.

Zawichost był przed wojną osadą. Wojną minęła 18 rubli, co wynosiło 4 i pół korze żyta, sekretarz 15 rubli, to znaczy 3 i trzy czwarte korca, „stojka” 6 rubli, czyli półtora korca, sołtys 3 ruble, czyli trzy czwarte korca.

Przed wojną rolnik 13-ty morgowy płacił rocznie 18 rubli podatku, to znaczy 4 i pół korze żyta, dziś musi płać około 20 korcy... Przed wojną, gdy rolnik miał 10 morgów, a był chory i nie mógł pracować to za dzierżawę otrzymywał 120 rubli rocznie.

Przed wojną rolnik 13-ty morgowy płacił rocznie 18 rubli podatku, to znaczy 4 i pół korze żyta, dziś musi płać około 20 korcy... Przed wojną, gdy rolnik miał 10 morgów, a był chory i nie mógł pracować to za dzierżawę otrzymywał 120 rubli rocznie.

Problem cierpienia w literaturze i publicystyce francuskiej.

Z pośród wszystkich problemów dzisiejszego świata na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie cierpienia. Ludzkość przechodzi niedomagania, które doprowadzają do zafałszywania samych podstaw życia społecznego — niedomagania duszy i ciała — kryzys psychiki zbiorowej i kryzys ekonomiczny.

Dlatego zapewne zjawiają się coraz częściej dzieła, które próbują za naliżować odwiecznych problem cierpienia i które szukają przyczyn, sprawiających człowiekowi ból moralny czy fizyczny, i próbują skutki tego bólu zneutralizować, a w każdym razie zmniejszyć.

Polecamy tę literaturę uważać wszystkich, co z troską swoją otaczają ułomnych, chorych i zbolatyłych. Notujemy obecnie te dzieła i wydawnictwa, które ostatnio ukazały się we Francji. Książki i czasopisma, o których chcemy mówić, opisują niedole, choroby, psychologię cierpiących i środki duchowe pokonania bólu, a więc zwracają się wprost do tych, co cierpią.

Dzieło doktora René Biat „Na usługach człowieka” („Au service de la Personne humaine”) zawiera szereg rozpraw popularnych z dziedziny deontologii medycznej. Mówi więc o obowiązku lekarza wobec lekarza, porusza teorie najnowsze o prawie do skręcania cierpienia, o celach duchowych cierpienia, o tajemnicy zawodowej lekarza, o praktykach neomaltuzjańskich — wszystko to kwestie bardzo praktyczne, choć skomplikowane i drażliwe — ujęte ze stanowiska etyki katolickiej.

Zydostwo w Niemczech.

Dr. K. Stojanowski w „Kurierze Poznańskim” porusza w cyklu artykułów kwestię rasizmu i kwestię żydowskiej. Między innymi w artykule p. t. „Po rewolucji narodowej” stwierdza, iż po swojej rewolucji hitlerowskiej Niemcy przeprowadzą systematyczną izolację elementu żydowskiego.

Jak więc rasizm w połączeniu z narodowym socjalizmem uwni Niemcy za jednym zamachem od żydowskiej przewagi politycznej, kulturalnej i gospodarczej. Ktoś mi nie mówi, że rewolucja narodowa, odpowiadająca do redyskonta w instytucji emisyjnej — nie można uważać tej części portfela za płynną i zdadną w razie potrzeby do likwidacji. Poza to za zupełnie niepłynne należy uznać weksle eksportowe, przeważnie sowieckie, których Bank Polski ma w portfelu na sumę około 60 milionów zł. Te dwie pozycje stanowią przeszło 40 proc. portfela. Niestety i pozostałe niecałe 60 proc. portfela również przedstawia pod względem płynności wiele do życzenia.

Jeśli idzie o niebezpieczeństwa wewnętrzne, spowodowane reformami hitlerowskimi w zakresie kwestii żydowskiej, to sprzeczają się one jedynie i wyłącznie do zagadnienia wychroby i mieszaneńców. Oto przez rozporządzenia porolucyjne ta kategoria ludności została zmieszana całkowicie z żydami, została poddana w całości wpływom żydowskim. Stało się to przedewszystkiem dlatego, że całą tę dość liczną grupę ludności wcielono do kartotek razem z żydami. Wychroby i mieszaneńcy niemieccy należeli do najwyższych i najbardziej wpływowych 1/4 ludności. Byli oni powiższymi siłami w państwie z ludnością czysto niemiecką. Powiązania te i wpływy pozostały im do dziś.

Tak liczną i wpływową grupą ludzi będzie zapewne próbować odzyskać swe znaczenie. Próby te mogą jeszcze zrodzić niejedną niespodziankę polityczną w wewnętrznych stosunkach niemieckich.

„Krezos” u żebraków.

Okazuje się, że kryzys dotknął także żądów żebraczy. Korespondent „Kurjera Warsz.” z Łodzi, opisując stan żebractwa w tem miesiącu oraz środki zaradcze przedsięwzięte tam, zamieszcza też „wywiad” z żebrakiem ulicznym. Warto go przytoczyć:

— Bo to proszę pana, te redaktory mają „tygla” (autentyczne) w głowie. Oni nam bardzo psują. Wciąż piszą o tem, że mamy tysiące złotych. Jeżeli nawet znajdzie się taki wśród nas, to wyjątek. I trzeba więc, dzieć, że pracował na te tysiące „uściwie” od lat całych. A jak kupiec, czy taki redaktor dorobi się pieniędzy, to czy my to wytkamy mu? Kuzden ma swój zawód, a jak pracuje, to potem coś z tego ma.

— U nas jest teraz bardzo źle. Ganią naszych jak psów. To nas jest w jednym miesiącu za dużo, w innym za mało. A najgorsze, to że wiesz, i wszystko weźmie. Proszę pana, a ram się dzisiaj, że zostawiamy jedzenie, a chcemy pieniędzy. Tera jedzenie to tanoccha. Zjesz wszystkiego nie sposób, a komu sprzedać? Dawniej brał to dla „swyniów”, a dziś? Komu to i na co? — Całe szczęście, że tera ludzie tak politykują. A no, na zdrowie im.

— Przez to jest policja zajęto więcej i nam dajom pokój.

— Pyta pan, czy je „krezos” u nas? A jakże, je! Dawniej to człek zebrał te marne 3 złociny za 2 i 3 godziny obchodu, a dziś, to trzeba się nalać cały dzień. A jakże, je „krezos”, więc mamy cały dzień pracy, a nie jak te inne ludzkie, co pracujom tylko 8 godzinom. Ale, tak na rozum, to som jeszcze ludzie, som...

Przez wspomnianych dzieł zaczęto we Francji publikować miesięcznik p. t. „Vaincre” (Zwyciężyć). Oto zadanie i program tego niezwykłego czasopisma. 1. Oświetlić doktrynę cierpienia i bólu ze stanowiska chrześcijańskiego. 2. Zebrać doświadczenia ludzi cierpiących, wykazując w ich przebiegach działanie Opatrzności i Łaski nadprzyrodzonej. 3. Wydobyc z klasycznych dokumentów kultury ludzkiej najlepsze metody w znoszeniu cierpienia. 4. Wskazywać i analizować dzieła, niosące pociechę i ulgę. Należy również wspomnieć o „Buletynie p. t. „La Bonne Souffrance”, wydawanym przez ks. Deprester. Wydawnictwo to zawiera krótkie, utrzymane w serdecznym tonie artykuły, redagowane przeważnie przez samych chorych, a omawiające problem cierpienia ze stanowiska duchowego.

Podajemy tu nazwę i adres tego czasopisma: „La Bonne Souffrance, mensuelle. Redaction chez M. l'abbé Deprester, Petit Seminaire a Haubourdin (Nord).

Wytrwać, albo obóz koncentracyjny. Dramatyczna rozmowa d-ra Schachta z Hitlerem.

Niedawno pojawiły się wiadomości o groźbie tymczasowej przyłączenia Banku Rzeczypospolitej do państwa niemieckiego. Czyż nie rozległszy naszego budżetu robót publicznych, a zwłaszcza wydatków wojskowych?

— W ten sposób, jak to kolokwialnie, jak się mówi, zmuszając nas do tego, — odpali. — Domagamy się rozbrojenia, domagamy się nieograniczonego zbrojenia, domagamy się równouprawnienia pod względem wojskowym. Jest zdanie, od którego nie można odstąpić. Urzeczywistnienie naszych postulatów wszystko jedno w jakiej będzie formie, będzie dokonane — wroci wiarę narodu niemieckiego w możliwość przeprowadzenia rewizji traktatów, równouprawnienie Niemiec będzie równoznaczne z przekreśleniem najbardziej podstawowych punktów Traktatu Wersalskiego. Zresztą proponowałem przeciw zmianie stanowiska, którego nie wolno znieść ani jednej chwili!

— Byłoby to tyle wskazań, Ekscelencjo, że Łańcuch ten stał się coraz bardziej niebezpieczny. Nie ukrywa się już w ich szeregu tendencja nawrócenia bolszewickich.

— Moje cele są jasne, — mówił dalej Hitler — jakkolwiek nie ukrywam, że sytuacja zarówno wewnętrzna jak i zagraniczna jest ciężka. Zwalczam ją ostojnie. Dostanę sobie zdaje sprawę, że ani Anglii, ani Włochom nie przyjdą nam z pomocą. Kilka obietnic kilka pięknych słów, nie więcej. Wiem, że walcimy jesteśmy w Europie odozobnieni. Ale właśnie dlatego musimy okazać żelazną wolę. Muszę domagać się od moich ludzi wierności. Ona przelać wszystkie trudności. Lecz nikt nie może mnie zdradzać. Pańska dymisja, panie prezieie byłaby zdradą.

— Panie kanclerzu — wykrzyknął Schacht — muszę przeciwko temu najenergiczniej zaprotestować. Mam swoje nazwisko, mam swoją kartę w dziejach Niemiec. Swozym emblematem Rzeczypospolitej. Od listopada '23 roku starałem się nie dopuścić do obniżki pokrycia. Dziś jesteśmy w przededniu bankructwa. Jeżeli się ma ochotę wpaść na drogę inflacji — to ja przylem asystować nie chcę. Mam sześć miliardów deficytu. Przylem żadnych widoków na powodzenie jakiegokolwiek pożyczki, wewnętrznej czy zagranicznej. Oczywiście, niejednokrotnie powtarzałem, że nasi wierzyciele zagraniczni nie stracili w Niemczech. Ale czy jesteśmy w stanie przeprowadzić mobilizację tych kapitałów? Nasz handel zagraniczny nie istnieje. Zjemy nas, a Rosja wreszcie odda nam te sumy, z jakimi zalega od lat. Ale według moich informacji, nadzieje te są więcej niż złudne. Francja nie kwapi się bynajmniej z pożyczkami dla Szwecji. Porobiła już w dawnej Rosji fatalne doświadczenia. I dlatego uważam naszą sytuację wprost za beznadziejną. I dlatego raz jeszcze podtrzymuję swoją prośbę o dymisję.

— Fanie prezieie — wybuchnął Hitler — w Trzeciej Rzeszy wypełnia się swe obowiązki. Na stanowisku swoim każdy urzędnik ma pozostać tak długo, dopóki się go nie odwoła. Nikt nie ma prawa ofiarować się, ani żądać swej dymisji. Jeżeli pan ją podtrzymuje w dalszym ciągu — to odejdzie pan, ale do obozu koncentracyjnego. Proszę o tem poinformować także pańskich koleżanów, ministrów finansów i ministrów gospodarstwa krajowego.

Rozmowa była skńczona. Zarówno Schacht, jak i jego współpracownicy woleli zostać na stanowiskach, niż obóz koncentracyjny. Ale stajemy wobec urzeczywistnienia się ich ostrzeżeń.

Pod bandera wojenną.

Zapowiedziane niedawno powiększenie marynarki wojennej polskiej o trzysta nowych okrętów daje asumpi p. Ste. do poruszenia na łamach „Kurjera Poznańskiego” sprawy znaczenia budowy naszej floty. Przedewszystkiem zestawienie z dotychczasowym składem liczbowym.

A więc posiadamy obecnie dwa kontrtorpedowce „Wicher” i „Burza”, cztery torpedowce „Podhalanin”, „Krakowiak”, „Kujawiak” i „Ślajak”, trzy łodzie podwodne „Zbik”, „Rys” i „Wilk”, dwie kanonierki „Komendant Piłsudski” i „Gen. Haller”, okręt hydrograficzny „Mewa”, okręt szkolny żaglowy „Iskra”, transportowiec „Wilja”, motorówkę „Nurek”, oraz trzy okręty zakotwiczone i rozbrojone „Sławomir Czerwiński”, „Lwów” i „Bałtyk”, z których dwa pierwsze służą za pomieszczenie dla załóg łodzi podwodnych, na drugim zaś mieści się szkoła specjalistów marynarki wojennej.

Nie licząc zatem trzech ostatnich okrętów, składa się obecnie nasza flota wojenna z piętnastu jednostek. Pod względem tonażu okrętów wojennych zajmujemy wśród państw bałtyckich jedno z ostatnich miejsc za Niemcami, Rosją, Szwecją, Finlandją, Danją, wyprzedzając jedynie Łotwę i Estonję. Budowa trzynastu nowych jednostek powiększy znacznie naszą flotę, która zyskać ma jednostki o większym znaczeniu bojowym, przedewszystkiem więc 6 nowych łodzi podwodnych i dwa kontrtorpedowce, a poza to 4 małe trawlerzy (poławiacze min) i jeden minowiec.

Nie możemy oczywiście myśleć nawet o zbudowaniu floty, która dorównałaby tonażem i stanem liczebnym marynarkom większych mocarstw. Zdaniem miarodajnych specjalistów, powinniśmy w granicach naszych możliwości finansowych w okresie od roku 1930 do roku 1940 ukończyć budowę 2 okrętów linjowych, 3 krążowników, 1 awjatomki (okręt macierzysty dla lotnictwa), 1 krążownika stawiacza min, 12 kontrtorpedowców, 18 łodzi podwodnych, oraz szeregu małych torpedowców, okrętów pomocniczych i wodno-samolotów. Dziś już możemy powiedzieć, że zrealizowa-

nie jesteśmy jedynym w Europie państwem, które w ciągu ostatniego roku zwiększyło liczbę okrętów wojennych. W Niemczech, Rosji, Szwecji, Finlandji, Danji, wyprzedzając jedynie Łotwę i Estonję. Budowa trzynastu nowych jednostek powiększy znacznie naszą flotę, która zyskać ma jednostki o większym znaczeniu bojowym, przedewszystkiem więc 6 nowych łodzi podwodnych i dwa kontrtorpedowce, a poza to 4 małe trawlerzy (poławiacze min) i jeden minowiec.

— W ten sposób, jak to kolokwialnie, jak się mówi, zmuszając nas do tego, — odpali. — Domagamy się rozbrojenia, domagamy się nieograniczonego zbrojenia, domagamy się równouprawnienia pod względem wojskowym. Jest zdanie, od którego nie można odstąpić. Urzeczywistnienie naszych postulatów wszystko jedno w jakiej będzie formie, będzie dokonane — wroci wiarę narodu niemieckiego w możliwość przeprowadzenia rewizji traktatów, równouprawnienie Niemiec będzie równoznaczne z przekreśleniem najbardziej podstawowych punktów Traktatu Wersalskiego. Zresztą proponowałem przeciw zmianie stanowiska, którego nie wolno znieść ani jednej chwili!

— Byłoby to tyle wskazań, Ekscelencjo, że Łańcuch ten stał się coraz bardziej niebezpieczny. Nie ukrywa się już w ich szeregu tendencja nawrócenia bolszewickich.

— Moje cele są jasne, — mówił dalej Hitler — jakkolwiek nie ukrywam, że sytuacja zarówno wewnętrzna jak i zagraniczna jest ciężka. Zwalczam ją ostojnie. Dostanę sobie zdaje sprawę, że ani Anglii, ani Włochom nie przyjdą nam z pomocą. Kilka obietnic kilka pięknych słów, nie więcej. Wiem, że walcimy jesteśmy w Europie odozobnieni. Ale właśnie dlatego musimy okazać żelazną wolę. Muszę domagać się od moich ludzi wierności. Ona przelać wszystkie trudności. Lecz nikt nie może mnie zdradzać. Pańska dymisja, panie prezieie byłaby zdradą.

— Panie kanclerzu — wykrzyknął Schacht — muszę przeciwko temu najenergiczniej zaprotestować. Mam swoje nazwisko, mam swoją kartę w dziejach Niemiec. Swozym emblematem Rzeczypospolitej. Od listopada '23 roku starałem się nie dopuścić do obniżki pokrycia. Dziś jesteśmy w przededniu bankructwa. Jeżeli się ma ochotę wpaść na drogę inflacji — to ja przylem asystować nie chcę. Mam sześć miliardów deficytu. Przylem żadnych widoków na powodzenie jakiegokolwiek pożyczki, wewnętrznej czy zagranicznej. Oczywiście, niejednokrotnie powtarzałem, że nasi wierzyciele zagraniczni nie stracili w Niemczech. Ale czy jesteśmy w stanie przeprowadzić mobilizację tych kapitałów? Nasz handel zagraniczny nie istnieje. Zjemy nas, a Rosja wreszcie odda nam te sumy, z jakimi zalega od lat. Ale według moich informacji, nadzieje te są więcej niż złudne. Francja nie kwapi się bynajmniej z pożyczkami dla Szwecji. Porobiła już w dawnej Rosji fatalne doświadczenia. I dlatego uważam naszą sytuację wprost za beznadziejną. I dlatego raz jeszcze podtrzymuję swoją prośbę o dymisję.

— Fanie prezieie — wybuchnął Hitler — w Trzeciej Rzeszy wypełnia się swe obowiązki. Na stanowisku swoim każdy urzędnik ma pozostać tak długo, dopóki się go nie odwoła. Nikt nie ma prawa ofiarować się, ani żądać swej dymisji. Jeżeli pan ją podtrzymuje w dalszym ciągu — to odejdzie pan, ale do obozu koncentracyjnego. Proszę o tem poinformować także pańskich koleżanów, ministrów finansów i ministrów gospodarstwa krajowego.

Rozmowa była skńczona. Zarówno Schacht, jak i jego współpracownicy woleli zostać na stanowiskach, niż obóz koncentracyjny. Ale stajemy wobec urzeczywistnienia się ich ostrzeżeń.

Wyrofnie starych 5-złotówek.

W Dzienniku Ustaw RP nr. 52 z dn. 22 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o wycofaniu z obiegu 5-złotówek srebrnych. Na podstawie tego rozporządzenia 5-złotowe monety srebrne, emitowane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 5. XI. 27 r., tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30. IX. 34 r.

Zastól motoryzacji.

Ilustracją zastoi, jaki panuje w zakresie motoryzacji w Polsce, są ma tekę spraw wewnętrznych tylko cyfry spozycia benzyny, które od 4-tych lat maleją. W pierwszych czterech miesiącach 1931 r. spozycie wewnętrzne benzyny wynosiło 23 tys. ton, w odpowiednich okresach 1932 i 1933 r. — 20,8 tys. ton, w czterech zaś miesiącach br. 19 tys. ton. Ostatnio na spozyciu benzyny odbija się ujemnie również wprowadzenie koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych i zetyzowanie najwazniejszych linii. Związane z tem usuwanie, względnie ograniczanie prywatnej komunikacji autobusowej zmniejszyło spozycie benzyny ze strony tego ważnego odbiorcy naszych rafinerii.

Wypadła z okna.

WARSZAWA Pat. Żona rektora Szkoły Głównej Handlowej Janina M. Kłazewska, zamieszkała przy ul. Rakowieckiej 6, w gmachu tejże szkoły, wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 4-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Rekordy lotu na szybowcu.

W szkole szybowcowej w Bezmiechowie ustalono 2 nowe rekordy polskie. Wanda Modlibowska na „Komarce” latała 5 godz. 47 minut, temsamem pobła zeszłorocznym rekord Danuty S. korówny o 2 godz. i 7 min.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, okólniki, ulatki, bilety wizytowe. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Zydzi stawiają zarzuty.

Dr. Rozmarin stawia w „Momentum” zarzuty rządowi z powodu nieprzedstarczenia przeciw obozowi narodowemu tych środków represji, jakich żądają zydzi.

— Wszystko to, co dotąd było uczynione przez władze w tej dziedzinie, jest niedostateczne... Dalecy jesteśmy od tego, aby przywrócić z radami i ostrzeżeniami do rzadu. Naszym jednak zadaniem jest zwrócić uwagę, że walka z żydami, rozwijana przez endeje, czy przez jej filię — obóz narodowo - radykalny — jest to konik, na którym te koła chcą przedrzeć dobiec do steru rządów w Polsce”.

Po tym wstępie autor przechodzi do sedna sprawy, do groźby pod adresem senacji:

— Od rzadu, który stoi na stanowisku równości wszystkich obywateli wobec prawa, od rzadu silnego i autorytatywnego mamy prawo żądać, aby zakończył z tym stanem rzeczy, którego nie wolno znieść ani jednej chwili!

Dr. Rozmarin ma krótką pamięć. Nie dalej, jak w roku 1931 dr. Thon pisał o tej równości praw, na którą powołuje się dr. Rozmarin:

— „Cała ta sprawa równości praw jest jednym z wielu kawałków żydowskich, które od nas rądem rżenne przyjęły ze zgrozonym zębem. One jednak musiały być przyjęte. A zupełnie dużym kawałkiem żydowskim byłoby to, że równouprawnienie rozciąga się na to, na obcych” (patrz Krasnowski „Świat”, polit. żyd. str. 181).

Wyrofnie starych 5-złotówek.

W Dzienniku Ustaw RP nr. 52 z dn. 22 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o wycofaniu z obiegu 5-złotówek srebrnych. Na podstawie tego rozporządzenia 5-złotowe monety srebrne, emitowane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 5. XI. 27 r., tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30. IX. 34 r.

Zastól motoryzacji.

Ilustracją zastoi, jaki panuje w zakresie motoryzacji w Polsce, są ma tekę spraw wewnętrznych tylko cyfry spozycia benzyny, które od 4-tych lat maleją. W pierwszych czterech miesiącach 1931 r. spozycie wewnętrzne benzyny wynosiło 23 tys. ton, w odpowiednich okresach 1932 i 1933 r. — 20,8 tys. ton, w czterech zaś miesiącach br. 19 tys. ton. Ostatnio na spozyciu benzyny odbija się ujemnie również wprowadzenie koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych i zetyzowanie najwazniejszych linii. Związane z tem usuwanie, względnie ograniczanie prywatnej komunikacji autobusowej zmniejszyło spozycie benzyny ze strony tego ważnego odbiorcy naszych rafinerii.

Wypadła z okna.

WARSZAWA Pat. Żona rektora Szkoły Głównej Handlowej Janina M. Kłazewska, zamieszkała przy ul. Rakowieckiej 6, w gmachu tejże szkoły, wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 4-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Rekordy lotu na szybowcu.

W szkole szybowcowej w Bezmiechowie ustalono 2 nowe rekordy polskie. Wanda Modlibowska na „Komarce” latała 5 godz. 47 minut, temsamem pobła zeszłorocznym rekord Danuty S. korówny o 2 godz. i 7 min.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, okólniki, ulatki, bilety wizytowe. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

KRONIKA.

Przewiezienie aresztowanych narodowców.

Aresztowani w nocy z 16 na 17 b. m. członkowie sekcji młodych Stronnictwa Narodowego zostali wreszcie wczoraj wieczorem przewiezieni przez sędziów śledczych. Około północy przetransportowano

ich w dwóch samochodach ciężarowych z aresztu centralnego przy ul. S-go Ignacego, gdzie dotąd przebywali, do więzienia na Łukiszkach.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W zachodniej połowie Polski: najpierw pochmurno i deszcz, potem pogoda o zachmurzeniu zmniejszonym z przelotnymi deszczami. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane i poryliste wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

We wschodniej połowie Polski: Wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie. W całym kraju skłonność do burz.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Suko. Augustowski — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wyszkielce — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prośbą Szpiszka.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Na Intencję młodzieży narodowej staniem Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się dziś o godz. 8-jej rano Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej.

— Poświęcenie domu rekolekcyjnego w Kalwarji. Jutro odbędzie się w Kalwarji poświęcenie i otwarcie pierwszego w archidiecezji dla wileńskiej domu rekolekcyjnego dla rekolekcyj zamkniętych pod nazwą „Wiecznik Wileński”. Dotychczas urzędowo w murach po Dominikańskich z inicjatywą i staraniem dziekana kalwaryjskiego, ks. proboszcza Stanisława Milkowskiego, a przy wydatnym udziale Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

— Uroczyste rozpoczęcie się o 1-jej w południe. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jajbrzykowski, który w tym dniu będzie wizytował parafie Kalwaryjską, Wierni, pragnący uczestniczyć w tej uroczystości, będą mogli przybyć autobusami (linja Nr 4).

— Pielgrzymka chóru „Hasto”. Jutro dorocznym zyczeniem odbędzie się pielgrzymka chóru do Kalwarji. Prowadzą ks. kan. Jan Kretwicz, Msza św. o godz. 6 rano w kościele B. marjańskim. Odjazd z Wilna statkiem o godz. 7.30.

Z MIASTA.

— Wlanki w roku bieżącym w dniu dzisiejszym nie odbędą się, a to z tego powodu, iż w związku z obchodem „Święta Morza” zostały przeniesione na dzień 28 czerwca. W dniu tym odbędą się cały szereg imprez, zabaw, ognie sztuczne, korowód łodzi przepięknie udekorowanych, na przystaniach zaś Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego i Klubu Saperów odbędą się zabawy taneczne. Sądymy, iż na uroczystości te tłumnie przybędzie publiczność wileńska. Część dochodu wileńskie kluby wioślarskie przeznaczają na rzecz Funduszu Obrony Mojskiej.

— „Święto morza” w Wilnie. W związku ze zbliżającym się dorocznym obchodem „Święta morza” w Polsce powstał w Wilnie komitet organizacyjny obchodu tego święta w naszym mieście.

Komitet odbył ostatnio szereg posiedzeń, na których omawiano sprawy, związane z obchodem święta, jak również zastanawiano się nad programem obchodu.

Wspomniane sprawy znajdują się jeszcze na niwiednym posiedzeniu tego komitetu. Wkrótce ustalony będzie definitywny program i rozpocznie się przygotowania do obchodu.

— Przęd klermaszami św. Jana i św. Piotra i Pawła. W związku z dniem św. Jana na placu przy ul. Sw.-Jańskiej panuje obecnie ozdobienie. Wszelkiego rodzaju przekupki i przekupnie zajmują miejsca, ustawiając stoły i wznosząc stragany. Dziś już jarmark będzie czynny.

Pomimo, iż od św. Piotra i Pawła dzieli nas kilka dni, na placu Antokolskim panuje niemięjsze ozdobienie. Już wczoraj szereg przekupki i przekupnie miejscowych zajął miejsca, ustawiając stoły. Nadto przybyli też właściciele ze swymi wyrobami.

Trzeba tu zaznaczyć, że tak wczesne zajmowanie miejsc na placu św. św. Piotra i Pawła zdarza się obecnie poraz pierwszy od wielu lat. Czemu to tłumaczyć? — narazie wiadomo. Ale właśnie ten pospólski zdaje się wskazywać, że tegoroczny jarmark będzie bardzo ożywiony.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

— Poczta i telegraf. — Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

— Poczta i telegraf. — Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Ziemniaki poznanskie dla biednych wileńskich. W tych dniach przybył do Wilna jeden wagon ziemniaków, zakupiony w Poznaniu przez Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” dla rozdawnictwa wśród biednych naszego miasta.

Transport ten został już onegdaj rozdzielony wśród instytucji i organizacji charytatywno-społecznych. 80 centarów ziemniaków otrzymał O. O. Bonifratry na kuchnię dla najbiedniejszych, 40 centarów otrzymał stowarzyszenia Sw. Wincenciego a Paulo, 40 polkonia „Caritasu” przy zakładzie S.S. Dominikańskich i 40 c. polkonia „Caritasu” w Betanji przy ul. Konarskiej.

— Otwarcie sezonu w Legaciszkach. Zarząd Stowarzyszenia Białina Pomoc Pol. Młodz. Akad. U. S. B. zawiadamia, że w dniu 24 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu akademickiej kolonii wypoczynkowej w Legaciszkach, na które zaprasza wszystkie osoby zainteresowane. Program obejmujący w części oficjalnej: Mszę Św., zwiastanie kolonii, obiad, zebranie towarzyskie połączone z częścią muzyczno-wokalną, jak również egzy i zabawy sportowe, zabawę taneczną. Poza tem przewidziane są inne miłośpiczności i atrakcje. Komunikacja bardzo dogodna, ponieważ od stacji do kolonii jest tylko 4 km. (4 km.) Pociągi odchodzą z Wilna w dniu 24 b. m. o godz. 8.10 i 13.50, z Zawias do Wilna o godz. 20.14, oraz następnego dnia o godz. 6.6.

— Wszelkich uczestników odpowiada użycie karty wstępu w kancelarii kolonii. Otwarcie kolonii, a także swoją obecnością całą szereg znanych osobistości m. Wilna.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

— Poczta i telegraf. — Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

— Poczta i telegraf. — Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

Polska w obliczu przeludnienia.

Agencja prasowa C.P.C. pisze o problemie przeludnienia i emigracji w Polsce następująco:

W porównaniu z innymi krajami mamy w Polsce umiarkowaną gęstość zaludnienia. Na jeden kilometr kwadratowy przypada 55 ludzi. Belgia np. posiada 261 ludzi na kilometr kw., Japonia 163, Niemcy 138, Czechosłowacja 104. Zdatowałyby się więc, że w obecnych granicach państwa zdoła się pomieścić znacznie większą ilość mieszkańców, niż mamy ich obecnie.

Znaczący stosunek ludnościowych wypowiadają opinję, że w Polsce może znaleźć miejsce około 45 milionów obywateli, czyli, że można przewidywać na przyszłość ułokowanie około dwadzieścia milionów przeludnienia z czego mniej zaludniona wschodnia część kraju będzie mogła wchłoniąć około 8 milionów, więcej zaś zaludniona zachodnia około 4 milionów.

Sprawa więc ulokowania przyszu w Polsce ludności teoretycznie przedstawia się bardzo pomyślnie, przynajmniej na prze-

ciąg 25 — 30 lat, bo w tym okresie może przybyć 12 milionów mieszkańców. Ale co dalej będzie?

Od roku 1900, lub w najbliższym wypadku nieco później, kraj może się znaleźć wobec zupełnie otwartego zjawiska przeludnienia, wynikającego z braku miejsca. W tym momencie gęstość zaludnienia wyrazi się wskaźnikiem 115.

Są to jednakże rozważania czysto teoretyczne. Należy wziąć pod uwagę fakt, że przeludnienie w Polsce może wystąpić wcześniej niż wskutek braku miejsca, ale na gruncie społeczno-ekonomicznym. Rozmieszczenie ludności schodzi w tym wypadku na plan dalszy a na czoło zagadnienia wysuwa się poważna sprawa zatrudnienia przybływających z latami rzesz, żądnych pracy i zarobków.

Ułokowanie przeludnienia nastąpi więc wcześniej niż za 25 — 30 lat.

Polska ma ludność rozmieszczoną nierównomiernie. Większość to mieszkają wsi, na was zaś już się wyraźnie zaznacza przeludnienie nie w znaczeniu terytorjalnym, ale ekonomicznym: wies nie może wyżywić wszystkich. Na wsi jest zgórą 2 miliony gospodarstw karołowych, posiadających łącznie 25 — 30 lat wyrosnie 12 milionów, a nawet w obecnych komunikatach o „znizkach” i „uigach” dla turystów.

Wiesz więc nie rozwiąże problemu przeludnienia w Polsce. Nie rozwiąże go również i polski przemysł, gdzie sytuacja jest również niepomyślna. Pozostaje jedynie poszukiwanie nowych terenów dotychczas niewyżytkanych, tak wewnątrz kraju (nawet wzdłuż białej polskiej), jak i nazewnąz państwa, a mianowicie kolonie zamorskie.

Kwestia emigracji wysuwa się więc wyraźnie na czoło najpoważniejszych zagadnień społecznych w Polsce. Za kilkanaście lat w obliczu przeludnienia kwestia emigracyjna stanie się kwestią życia, zagadnieniem „być albo nie być”.

Dożenie więc przez Polskę do uzyskania terenów emigracyjnych, kolonizacyjnych, nie jest zupełnie, jak niektórzy twierdzą, żądną mrzonką czy fantazją, lecz sprawą życiową i poważną.

Tyle wspominał agencja prasowa. Naszem przedmiotem jest zupełnie inaczej. Przedewszystkiem nie ma dzisiaj nigdzie terenów kolonizacyjnych; wszędzie są już państwa narodowe, które nie dopuszczają emigracji, a dopuszczoną wyszukują. W Polsce wiesz polska musi skolonizować zagrodzone miasta a równocześnie polski element z zachodu powinien wytrwale kolonizować wolne tereny na Kresach wschodnich.

Przypatrzmy się, jak ta sprawa wygląda w Czechosłowacji. Na stacjach kolejowych przy kasie, kasjer widząc osobnika w strój turystyczny, sam zapytuje się, czy posiada on legitymację turystyczną i w takim wypadku sprzedaje bilet za niższą 33-procentową. Podobne znizki stosowane są na liniach autobusowych, tramwajowych, w jaskiniach demianowskich, w muzeach, a nawet w hotelach, nie mówiąc o schroniskach i domach noclegowych. Nic też dziwnego, że Klub Czechosłowackich Turystów liczy 100.000 członków. Znizki wyżej wspomniane stosuje się też do członków iolskiego Tow. Łatrzńskiego. I to jest właśnie charakterystyczne, że my tam, w pasie konwencyjnym, korzystamy z większych zniziek, niż tutaj, po polskiej stronie, gdzie właśnie w drodze ulg i zniziek powinno się dążyć do rozwoju turystyki.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardzkiej. Dziś i jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. komedja muzyczna w 2-ach aktach z prologiem i epilogiem, Berra i Verneulla p. t. „Moja siostra i ja”.

— Niedzielną popołudniową. W niedzielę o godz. 4-jej na przedstawienie popołudniowe „Moja siostra i ja”.

— Najbliższą premierą w Teatrze Letnim. W przyszłym tygodniu, we czwartek odbędzie się premiera w Teatrze Letnim współczesnej komedji p. t. „Zamknięte drzwi” — N. Drukci, z gościnnym występem artystki teatrów lwowskich i katowickich p. Z. Barwiskiej.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Janiny Kulczyckiej, „Bohaterowie”. Dziś w dalszym ciągu O. Straussa, „Bohaterowie” według utworu Bernarda Shawa. W roli tytułowej czaruje swym pięknym głosem Janina Kulczycka, w otoczeniu: Łasowski, Dal, Dembowski, Domosławski, Rewkowski, Tatrzańskij i innych. Balet w układzie J. Ciesielskiego, wykonana efektywnie tancie bulgarskiej. Wycieczki i akademicy korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— Popołudniowa niedzielną w „Lutni”. Niedzielne przedstawienie popołudniowe na cenenach propagandowych w wypełni doskonała operetka „Ołowo” z udziałem znakomitej artystki Janiny Kulczyckiej. Początek o 4-4 po poł.

— „Paganini”. Pod kierunkiem reżyserkim M. Domosławskiego, rozpoczęły się przygotowania do wystawienia ślicznej operetki Lehara „Paganini”.

— Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.

Większe jednakże pielgrzymki narazie jeszcze, mimo zapowiedzi, nie nadjechały zgłosić.

Dotychczas z posród większych pielgrzymek nadeszła jedynie zgłoszenie napojąca pielgrzymka z dekanatu Łomżyńskiego. Przybędzie ona w liczbie 700 osób. Pielgrzymka przyjedzie do nas z Suwałk.

— Popisy atletyczne. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. odbędą się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego jednodniowe, rekordowe popisy sportowo-atletyczne, przy udziale najwybitniejszych zawodników międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Program w ogłoszeniach. Debiada zawodników i początek zawodów punkt. o godz. 4 min. 30 popoł. Dwie orkiestry. Początek koncertu połączonych zespołów muzycznych oraz wejście na stadion o godz. 3 popoł.

— Rokowania dyrekcji „Tommarka” z Zarządzeniem Miasta. W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania między Zarządzeniem Miasta i dyrekcją „Tommarka” w sprawie uregulowania komunikacji miejskiej i zawarcia nowej umowy. W sprawie tej przedstawiciele dyrekcji wileńskiego porozumiewali się już z Saurerem, od którego otrzymali podobno już odpowiednie instrukcje.

— Zakonienie poboru rocznika. Z dniem wczorajszym zakończony został w Wilnie pobór rocznika 1913-go, który trwał przeszło półtora miesiąca. Komisja poborowa w czasie tym dokonała przeglądu nie tylko mężczyzn urodzonych w roku 1913, ale również zakwalifikowała mężczyzn urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916, reflektujących do ochotniczej służby wojskowej. Komisja poborowa zbiera się po raz ostatni w dniu 25 km.

— Poczta i telegraf. — Ruch pocztowy na terenie Wil. Dyrekcji Kolejowej. Jak wykazuje dane cyfrowe, ruch pocztowy na terenie Wilna ulega powolnemu zmniejszeniu się. Zjawisko to wpływa niewątpliwie z ogólnego kryzysu, który pociąga za sobą pauperyzację ludności. Obrót majowy przyniósł Dyrekcji Wileńskiej 208313 złotych dochodu.

— Wycieczki i pielgrzymki przybędą do Wilna w lipcu. Na uroczystości, związane z VII rocznicą koronacji cudownego Wzrostu Matki Boskiej Ostrobramskiej, które, jak wiadomo, odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca br. zapowiedziano przyjazd wielu pielgrzymek i wycieczek katolickich z różnych stron kraju. Nadto przybędzie poza wycieczkami i pielgrzymkami szereg działaczy katolickich świeckich i duchownych.



Zezw. Z. F. O. 58/34, 5/3-34 r.

Jeszcze jedna broń śmiertelna.

W Stanach Zjednoczonych wiele się mówi i pisze znnowo o maszynach, wysyłających na odległość fale zabijające żywe organizmy. Uważa ogółu podnieć i to jeszcze, iż rząd zabronił dokonywania publicznie eksperymentów z maszyną Longoaria. Doświadczanie z nowym wynalazkiem trwały już od pół roku i daly wiadośnie pomyślne wyniki, skoro rząd zdecydował się utrzymać rzecz całą w tajemnicy.

Z KRAJU.

S P O R T

«LATAJĄCE HOLENDRY».

Nowy proboszcz w Nowych-Swięcianach.

W Nr. 45 „Vilniaus Rytuojus“, z dn. 13. VI. autor „Zalgrijo Sumis“ — wyraża swoje niezadowolone z powodu zmiany ks. proboszcza. Dawniej mieliśmy ks. Jakomawisa, który czasami zapomniał o ludności polskiej, obecny ks. Bazewicz stan ten ma zamiar zmienić o tyle, aby ludność tak polska, jak i litewska nie miały powodu do narzekania. O dobrych właściwościach ks. B. świadczy fakt, że uczy on się języka litewskiego i już po miesiącu odprawia nabożeństwo w języku litewskim. Nie ma więc „Zalgrijo Sumis“ powodu do rozdzierania szat, że ks. Bazewicz nieprawidłowo wymawia słowa litewskie, a odwrotnie, powinien cieszyć się, że nowy ks. proboszcz, Polak, wykazuje tyle dobrych chęci i idzie w kierunku zadość uczynienia wymaganom ludności litewskiej. Ludność litewska przychodzi na nabożeństwa naprawdę nie po to, aby mówić litewską ks. Bazewicza wyśmiewać (tak jak tego chce „Zalgrijo Sumis“), ale po to, aby się modlić. Ludność litewska żyje w zgodzie z ludnością polską, pocóż więc na terenie Kościoła wnosić rozdziewki? Wygląda to tak, jak gdyby nie ludność litewska, lecz sam autor chciał wprowadzić ten rozdziewek. Dla jakich celów — można się domyśleć.

Ks. Bazewicz jest w Święcianach zaledwie kilka tygodni, wykazał jednak dużo zrozumienia dla potrzeb religijnych ludności litewskiej, dlatego też „Zalgrijo Sumis“ należy do radzić, aby przy krytyce i to tak drobnotkłą wstrzymał się do tego czasu, kiedy ks. B. da się dobrze poznać. Trzeba dodać, że mieszkańcy wsi Maguny, pow. Gajdy, wyłącznie Litwini z zaniem żegnali ks. Bazewicza odjeżdżającego do Nowo-Swięcian. O tem „Zalgrijo Sumis“ nie chce wiedzieć.

Miejscowy.

Kolonja biedaków wybudowana nielegalnie w nocy.

GRODNO. Na peryferiach miasta Grodna przy ul. Niemeńskiej wybudowano samowolnie na ziemi miejskiej około 20-tu domków. Roboty prowadzono przeważnie w nocy, a w dzień domki prowizorycznie zbudowane stały już gotowe. Obecnie Zarząd Miejski rozesał do właścicieli nowowzniesionych domków zarządzenie usunięcia ich do dnia 10 lipca r.b., grożąc w przeciwnym razie przystąpieniem do przymusowej rozbioru. Lokatorami tych domków są przeważnie biedne rodziny.

Aresztowanie wyrotowców w pow. święciańskim.

Na terenie pow. święciańskiego aresztowano kilku wyrotowców, których skierowano do dyspozycji władz śledczo-sądowych. Przy zatrzymanych znaleziono antypaństwową bibułę.

Wykrycie warsztaku fałszywego bilonu.

We wsi Miruńce, gm. gruzdowskiej, w zabudowaniach kowala Mikołaja Jachimowicza ujawniono warsztak fałszywych monet 50 gr. i 1 zł. Podczas rewizji znaleziono kilkadziesiąt sztuk fałszyfkatów oraz około 2 kg. ołowiu do fabrykacji monet.

Złodziej sam siebie wymierzył karę.

BRASŁAW. Mieszkaniec wsi Prucia, gm. rymaszkańskiej, Krauklis Ksawery, popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod koła pociągu kolejki wąskotorowej, zdążającego w kierunku Brasławia. Przyczyną samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością za dokonanie kilku kradzieży. Zwłoki zabezpieczono.

Banda koniokradów.

We wsi Łużajsk, gm. młodeczkańskiej, zlikwidowano szajkę koniokradów na czele z Nikitą Buboyim. Koniokradzy w ostatnich czasach skradli mieszkańcom tej wsi kilka koni, które sprzedali następnie na targach w innym powiecie.

Szpak zawiał z Holandji.

MOŁODECZNO (Pat.). W dniu wczorajszym pomiędzy wsiami Hajewszczyzną a Siłwanówką powiatu młodeckiego został złapan przez wioskowych pastuchów szpak z obrączką na lewej nodze, pochodzący z Holandji. Obrączka aluminiowa posiada następujący napis: „Museum Leiden Holland 128970“.

W poszukiwaniu zaginionego naczelnika wydziału.

W związku z tajemniczym zaginięciem naczelnika wydziału w ministerstwie opieki społecznej w Warszawie, 45-letniego Witolda Sturm de Stróma, który po przyjeździe do Wiednia wybrał się 16 listopada ub. tego czasu słuch o nim zaginął — zwróciła się przed kilku dniami dyrekcja policji wiedeńskiej ponownie do władz warszawskich zapytaniem, czy nie nadszedł od niego list do żony, przebywającej w Polsce. Otrzymałszy przeczącą odpowiedź, dyrekcja policji wiedeńskiej wysłała do wszystkich gmin austriackich, a w pierwszym rzędzie do gmin alpejskich telegamy z poleceniem zorganizowania poszukiwań zaginionego, celem ostatecznego wyśledzenia tej zagadki.

Najsukuteczniej walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritas“.

ZAWODY O ODZNAKĘ STRZELECKĄ I „P. O. S.“

W związku z zapowiedzianymi zawodami o odznakę Strzelecką i „P.O.S.“, Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P. podaje do wiadomości, że zawody zorganizowane specjalnie i wyłącznie dla skarbowców odbędą się w dniach 24 i 29 bm. oraz 1 lipca r. b. o godz. 8-jej rano na stadionie „Piłomont“.

Program zawodów:

- 1) Dnia 24. VI. 34, godz. 8 rano trzy konkurencje: a) bieg na 100 mtr., b) skok w dal i c) rzut granatem (prawą i lewą ręką). 2) Dnia 29. VI. 34, godz. 8 rano dwie konkurencje: a) strzelanie z broni małokalibrowej i b) pływanie, względnie gimnastyka (do wyboru). 3) Dnia 1. VII. 34, godz. 8 rano (dla panów) — marsz 10-cio kilometrowy; zbiórka do tej konkurencji przy Komendzie P.W. 5 p. p. Leg. (ul. Dąbrowskiego); dla pań koszykówka. Na konkurencję pod 1) i 2) należy przynieść ze sobą kostium sportowy w postaci spodnek i pantofli. Koszta zużycia amunicji wynoszą plus minus 0,50 zł. Zwracamy uwagę na konieczność punktualnego przybycia na zawody.

BACZNOŚĆ OFICEROWIE REZERWY.

Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie powiadamia, że zakończenie programu strzelania w Tygodniu Propagandy Odznaki Strzeleckiej dla oficerów i podchorążych rezerwy częściowo zmieniło się i odbędzie się w następujący sposób:

I. Dla kolegow niezrzeszonych w Sekcjach Zawodowych Z. O. R. na strzelnicy Piłomont według nazwiska: a) od litery A do K włącznie — dnia 22 czerwca r. b. od godziny 16 do 18 min. 30 (odbyło się), b) od litery L do Z włącznie dnia 23 b. m. od godziny 15 do 17, zamiast wyznaczonego pierwotnie czasu od 8 do 12 rano, c) dla Sekcji Zawodowej Skarbowej Z. O. R. dnia 23 b. m. od godz. 17 do 19.

II. W niedzielę od godz. 8 rano do 12 na strzelnicy Piłomont bezwzględnie winni wykonać strzelanie wszyscy ci kolezy, którzy nie mogli brać udziału w strzelaniu w ciągu tygodnia od 17 do 23 czerwca r. b. Członkowie Sekcji Zawodowej Kolejowej Z. O. R. zakończą strzelanie w niedzielę na strzelnicy Ogólna K. P. W. w godz. od 8 do 12 rano.

TŁOCZYŃSKI GRA Z CRAWFORDEM.

Pechowo dla Polski wypadły tegoroczne losowania w rozgrywkach o nieoficjalne mistrzostwo świata w tenisie. Do turnieju w Wimbledonie zgłoszyli się bowiem wszystkie najlepsze rakiety świata, jak Crawford, Stoelens, Austin, Shields, Perry, Stefanie, Woods, Cramm i inni.

Do Londynu pojechali również i nasi najlepsi gracze, jak Tłoczyński i Hebda. Oto Tłoczyński wylosował odrazu w pierwszej rozgrywce najlepszego gracza, za którego uważają obecnie Crawforda, a Hebda natknął się na Cramma. Oczywiście, że walka jest zgóry przewidziana. Chodzi jedynie o wywalczenie stosunkowo zaszczytnego wyniku. Jedźrejojskiej poszczęściło się nieco lepiej. Trafiła ona do grupy stosunkowo słabej, w której prowadzi Amerykanka Palfrey. Polska powinna dojść do finału. Najgroźniejsi rywalkami Jedźrejojskiej są: Jacobs, Mathieu, Palfrey, Payot, Aussem, Sperling i może Angielka Scriven.

Mistrzostwa Wimbledonu rozpoczynają się w najbliższy poniedziałek.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE WILNA.

W zbliżającym się tygodniu rozegrane zostaną pływackie mistrzostwa Wilna. Odbędzie się w basenie 3 Bataljonu Sapierów.

Mistrzostwa prawdopodobnie trwać będą trzy dni. Szczegółowe dane podamy niebawem. W mistrzostwach tych wezmą niewątpliwie udział wszystkie kluby pływackie Wilna.

Z życia Sokola.

Zarząd Gniazda wileńskiego organizuje: 1) Obóz wypoczynkowy dla członków Sokola i ich rodzin w Nowym Jargu w dniach od 8 lipca do 10 sierpnia. Koszt jedynonocnego pobytu w salach zbiorowych około 17 zł. od osoby, w pokojach i pensjonatach 3 — 3, 50 zł. dziennie. Zniżki kolejowe 50 proc. w obie strony. 2) Obóz wypoczynkowy dla Druhen w Żywcu od 15 lipca do 15 sierpnia. Zniżki kolejowe. Koszt utrzymania w dniem po zł. 2.40. Zgłoszenia przyjmuje się na 14 dni przed rozpoczęciem każdego terminu.

Odjazdu do Poznania na zlot nastąpi w dniu 28 czerwca, pociągami o godz. 8 min. 10. W dniu 25 wszyscy zgłoszeni winni złożyć gotówkę na kupno biletów kolejowych w kwocie zł. 13.40 w obie strony. Termin ostateczny. W dniu 26 otrzymają wszyscy mundury, a w dniu 27 o godz. 19-jej odbędzie się przegląd wszystkich mundurów.

W okresie wakacyjnym, poczynając od 26 czerwca Sekretariat będzie czynnym tylko dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki w godzinach od 19-jej do 21-jej.

Walki zapasnicze w kinie „Casino“.

Wczoraj, jako w 13 dniu międzynarodowego turnieju zapasniczego, walczyli w pierwszej parze polski olbrzym Grabowski contra żyd. zapasnik Langier. Walka ich, chociaż prowadzona była z wielką zaciekłością, jednak w pierwszym spotkaniu nie dała rezultatu.

W drugiej parze Ferestanoff (Bułgaria) po 17 min. zwyciężył Van Ryla (Holandia) odwrotnym pasem.

W 3-jej parze odbywało się nadzwyczaj emocjonujące spotkanie: Torno (Polska) contra Krauss (Niemcy). Przyciem Krauss, który zawsze walczy b. brutalnie, otrzymał kilkakrotnie, ku wielkiemu zadowoleniu publiczności, dotkliwą nauczkę. Ostatecznie jednak walka pozostała nierozstrzygnięta.

W 4-jej parze: Miazio (Warszawa) contra Grean (Austria), po 19 min. zwyciężył Miazio przetrznięciem za głowę.

Ponieważ turniej zbliża się ku końcowi, od dnia dzisiejszego wszystkie walki są decydujące i będą prowadzone jako finałowe, aż do ostatecznego rezultatu.

USTALONO TERMIN TRÓJMECZU BAŁTYCKIEGO.

Nareszcie doszły do skutku pertraktacje, dotyczące rozegrania trójmeczbałtyckiego między Polską, Lotwą i Estonią w lekkiej atletyce.

Termin trójmeczbałtyckiego odbędzie się w dwóch dniach, a mianowicie 22 i 23 lipca b. r. Reprezentacja Polski ułożona zostanie po mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu 8 lipca.

Zaledwie uspokoiła się fala pogłosek na temat dziwacznych potworów wodnych, które niemal równocześnie pojawiły się w różnych stronach świata, a już prasę zagraniczną poczynają niepokoić wiadomości o błędnych statkach bez steru, zwanych także widmami morskimi. Świeżo zapewniali o pojawieniu się takiego „latającego Holendra“ komendant pewnego angielskiego statku handlowego, stwierdzając, że spotkał się z nim w kanale La Manche, niedaleko wybrzeża irackiego.

Jest zatem możliwe, że już w najbliższym czasie odżyje na łamach prasy światowej legenda o tajemniczych statkach bez steru, groźnych zwłaszcza w nocy, a niebezpiecznych także w dzień. W związku z tem pojawiło się też pytanie dlaczego tego rodzaju statki — widma powszechnie nazywane są „latającymi Holendrami“.

Otoż przedmiot ten ma już swoją obszerną literaturę, którą porócić możemy streścić w ten sposób, że prototypami tych niejako błędnych rycerzy wodnych jest prawdopodobnie, pochodzący z Rotterdamu Henry van Straaten, posiadacz kilku statków handlowych pod koniec XVII wieku, który zasłynął ponadto jako niezwykle namiętny gracz. Pasja ta doprowadziła go z czasem do całkowitej ruiny, której ofiarą padł jego majątek, a także jego podobno bardzo piękna żona. Przeżył ją mianowicie w karty, czy też w kości. Zrujnowany doszczętnie, na wynajętym statku wybrał się jeszcze raz na morze po towary czy też skaiby, ale w drodze zachorował. Wletry to złożył ślub, iż zęgielować będzie do Sądu Ostatecznego.

Odmianą tej wersji jest dunska legenda o kapitanie Hansenie z Kopenhagi, który w podobny sposób chciał odpokutować za uprządzenie handlu ludmi. Ślub taki złożył w obliczu straszliwej burzy, która go zaskoczyła w zatoce Biskajskiej.

Istnieje także niemiecka legenda o wiecznym talaru morskim, ale ujęta niejako na wesoło, mówi bowiem o pocziwym piączyźnie rybaku, czy też żeglazru, który znalazł w morzu talar, który nie miał prawa być w morzu.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

stanie po mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu 8 lipca.

Trójmeczbałtycki rozegra się na stadionie reprezentacyjny Rygi. Zapowiedź tego spotkania budzi wśród zainteresowanych państw wielkie zaciekawienie. Dodac trzeba, że w dwóch ostatnich latach trójmeczbałtycki rozgrywano nie był z powodu kryzysu ekonomicznego. Drużyny jadą bowiem na całkowity koszt własny do obcego państwa z tem zastrzeżeniem, że rok rocznie miejsce zawodów zmienia się.

Lot dookoła Niemiec.

BERLIN (Pat.). W drugim dniu lotu dookoła Niemiec trasa okrężna prowadziła z Berlina na Śląsk Opolski i wynosiła 832 km. Z lotniska w Tempelhofie wystartowało około 100 samolotów sportowych. Pierwsza wylądowała z powrotem na lotnisku w Tempelhofie grupa bawarska, złożona z 3 samolotów, a w pół godziny po niej hamburska grupa, która wczoraj znajdowała się na pierwszym miejscu.

nazwiskiem Enderic, który wieszczą tularczą wodną postanowił prześlęgać sprawiedliwość Boską za swe występki. Istotnym źródłem legendy o bezpańskich okrętach — widmach są zwyczajne katastrofy, których ofiarą padają statki w czasie burzy, których żagla zmuszona jest je opuścić, ratując się na łodziach. Wypadki takie zachodzą również niejednokrotnie w czasie wojen, napaćców korsarskich itp. Czują nad tem międzynarodowa policja morska, która takie błąkające się statki niszczy, jako niebezpieczne dla żeglugi.

Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia 1-jej klasy 30-jej polskiej państwowej loterii, większe wygrane padły na numery następujące: Zł. 2.000 — 29130. Zł. 1.000 — 27447 64369 112545. Zł. 500 — 36390 75881 76559 161855. Zł. 400 — 79960 83054 111979 116141 159181. Zł. 200 — 7238 39887 44118 47169 65999 82636 102468 108228 109152 132742 133473 148401 150174 153140 163252. Zł. 150 — 714 3391 10389 28551 34918 59830 66928 67030 76140 81066 82256 86064 88890 102255 104649 109091 114403 116790 118002 126882 133173 134597 147639 154801 156749 163461 163553 169448 169650.

Ciągnięcie populudnowe. Zł. 10.000 — 33468. Zł. 5.000 — 66640. Zł. 2.000 — 36380 74120 123609. Zł. 1.000 — 568 97368. Zł. 500 — 723 65017 125401 164980. Zł. 400 — 100 45033 78957 83157 95043 95145 92689 130050 137365. Zł. 200 — 2020 26111 44298 45359 50830 69435 82748 85914 97485 103075 106680 117550 120327 124192 132071 133046 140871. Zł. 150 — 2970 4372 5501 10365 12354 18369 24361 25014 28929 32126 41024 41489 45828 47282 57445 58093 58333 59604 65345 67935 70490 75169 76045 79300 85236 89377 98571 99447 124781 127267 128493 132199 133446 136741 137231 140383 141830 143190 144249 144544 149600 158608 168503.

WARSZAWA (Pat.). W 4-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 30-jej polskiej państwowej loterii klasowej największe wygrane padły na następujące numery: Zł. 100.000 — 137.215. Zł. 20.000 — 84.203. Zł. 10.000 — 162.934. Zł. 5.000 — 33.591.

Gielda.

WARSZAWA (Pat.). Gielda. Waluty: Belgja 123,80—123,85—124,85—123,59. Berlin 202,50—203,50—201,50. Holandia 359,35—360,25—358,45. Londyn 26,69—26,82—26,56. Nowy Jork 5,29 1/2—5,32 1/2—5,26 1/2. Nowy Jork kabel 5,30—5,33—5,27. Oslo 134,20—134,85—133,55. Paryż 34,97—35,06—34,88. Praga 22,02—22,07—21,97. Szwajcaria 172,30—172,73—171,87. Włochy 45,40—45,52—45,28. Akcje: Bank Polsk. 84—83,50—84 1/4. Lipolp 9,80—9,70. Starachowice 10,35 — Tendencja przeważnie mocniejsza. Papiery procentowe: Budowlana 43,70. Inwestycyjna 111,50. Konwersyjna 64,50. Kolejowa 57,95. Dolarowa 68,50—70 1/4. Dolarówka 53 1/2. Stabilizacyjna 66—66 1/2. 4 i pół proc. i ziemskie 47 1/4—47. — Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie mocniejsza.

GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNARSKA W WILNIE

z dnia 22 czerwca 1934 r. Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny tranżakcyjne: Żyto I standard 14,75. Żyto II standard 14,15. Mąka pszena 0000 A luku. 34,37 1/2—34,75. Mąka żytnia 55 proc. 25. Mąka żytnia 65 proc. 21. Mąka żytnia razowa 17,87—18. Ceny orientacyjne: Pszenica zbier. 18,50—21. Jczmień na kaszę zbier. 18,50—19,50. Owies standardowy 16—17,50. Mąka pszena 0000 A luku. 34—37,50. Mąka żytnia sítkowa 18—18,50. Otręby żytnie 10—10,50. Otręby pszenne mialkie 11—12. Gryka zbier. 19,50—20,50. Len — bez zmian.

Ostrzeżenie. MAGGI'ego kostki buljonowe i MAGGI'ego przyprawę poznaje się łatwo po oryginalnym opakowaniu złotoczerwonym z nazwą „MAGGI“ i znakiem ochronnym „krzyż-gwiazda“.

PARK SPORTOWY im. Gen. Żeligowskiego. PANI „Romans Sekretarki“.

W WIEDZIELE 24 CZERWCA o godz. 4,30 po południu. Nibywała sensacja. Największa impreza sportowa. 1) WALKA z BYKIEM która s oczy polski olbrzym Leon Grabowski.

Motocyki „Indian“ 1000 cc z kołem w dobrym stanie, tanio do sprzedania ul. Tyzenhauzowska 16.

Polecamy ekspedjentkę wyspecjalizowaną w prowadzeniu wszelkich kooperatyw hurtu i dealu.

Do rodziców i młodzieży! Przygotowuję na dogodnych warunkach do egzaminu w zakresie Szkoły Powzecznej i 6 klas Państw. Gimnazjum.

KINO-REWJA „COLOSSEUM“ OSTROBRAMSKA 5. Dziś całkowita zmiana programu. Spiew. Humor. Tenec. Skeece. Na scenie: WIELKA REWJA p. t. „Wielka Godywa-Golebowski“.

„ROMANSE CYGAŃSKIE“ z udziałem Niny Białej, duetu Cesarskich, Stanisława Godawy-Golebowski, Marty Popielewskiej i Seweryna Orlicza.

Mieszkania i pokoje. 4 i 5 pokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia. Informacje: ul. Zawalna 60 m. 10.

DRUKI PILNE. WIZYTOWA ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO.